



14.08.2022

31. rocznica drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Wadowic

Dzisiaj mija 31. rocznica II pielgrzymki Jana Pawła II do rodzinnego miasta! Do dzisiaj wadowiczanie wspominają to wyjątkowe wydarzenie, gdy stali w tłumie wiernych na placu przed nowo wybudowanym kościołem św. Piotra Apostoła w oczekiwaniu na wyjątkowego gościa. Szczególnie, że budowa świątyni będącej wotum wdzięczności za wybór Polaka na Papieża oraz uratowanie Go z zamachu, zrealizowana została wysiłkiem mieszkańców.

IV pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny, w trakcie której odwiedził Wadowice, przebiegała pod hasłem „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”. Składała się z dwóch części. Pierwsza, w północnej i wschodniej Polsce, trwała od 1 do 9 czerwca, kiedy odwiedził m.in.: Koszalin, Rzeszów, Kielce, Olsztyn, Płock, Białystok i Warszawę. Podczas głoszonych homilii Ojciec Święty starał się uświadomić rodakom, że sama wolność to nie wszystko, że wolność rzeczywista musi być oparta na prawdzie i wartościach chrześcijańskich.

Podczas II etapu (13-16 sierpnia) papież wrócił do Polski, by wziąć udział w ostatnim dniu Świątowych Dniach Młodzieży, których gospodarzem tym razem była Częstochowa. Tę część pielgrzymki Jan Paweł II rozpoczął od wizyty w Krakowie. Dzień później, w środę 14 sierpnia odwiedził swoje rodzinne miasto. Podczas mszy świętej w Wadowicach, Ojciec Święty wygłosił homilię i konsekrował nowy kościół świętego Piotra Apostoła, wówczas jeszcze przy ul. Zegadłowicza (dzisiaj Al. MB Fatimskiej).

Homilię rozpoczął od pięknego pozdrowienia przez Pana Jezusa św. Piotra, tym samym nawiązując do wezwania kościoła: „Ty jesteś (Chrystus) Mesjasz, Syn Boga żywego » (Mt 16,16).

Bądź pozdrowiona, ziemi ojczyzna, bądź pozdrowione, me rodzinne miasto nad rzeką Skawą. To tutaj, w tym mieście, w starym parafialnym kościele, po raz pierwszy usłyszałem to Piotrowe wyznanie. Wyznanie to przyszło do mnie od chrzcielnicy i od ołtarza, z ambony i ze szkoły. Było spowite w całe życie chrześcijańskiej wspólnoty. To wyznanie tworzyło życie, tak jak tworzy życie chrześcijańskie na całym okręgu ziemi.”

W homilii oprócz głębokich rozważań o Kościele i wierze, Ojciec Święty mówił o wdzięczności oraz więzi ze swoim rodzinnym regionem. Miłości do ludzi tej ziemi, tych którzy żyją, ale też tych, którzy odeszli. Nawoływał również do budowania w sobie wspólnoty z Bogiem. „Tak. Bóg jest z nami. Wypełnia przestrzeń wewnętrzną naszych dusz. Przenika je swoim życiem, które sięga poza granice ziemskiej śmierci. Bóg nieogarniony, Bóg, w którym «żyjemy, poruszamy się i jesteśmy» (Dz 17,28). Ten Bóg pozwala się ogarnąć tej budowli, której kamieniem węgielnym jest Chrystus - Syn współistotny Ojcu” [...] „I Wy także, Drodzy Bracia i Siostry, wznosicie się w tym wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.”

Na zakończenie, przed błogosławieństwem wspominał przyjaciół, szkołę, ale też mówił o trosce o sprawy wiernych i Ojczyzny: „To tyle, co chciałem dopowiedzieć, co serce mi każe powiedzieć

jeszcze, zanim się rozstaniemy tu, w Wadowicach. Pragnę to wszystko w sposób szczególny zabrać na Jasną Górę, a potem przez Węgry do Rzymu. Pragnę zabrać jako szczególny skarb mojego życia całą tę pielgrzymkę: poprzez Kraków, z krótkim zatrzymaniem w Kalwarii, a przede wszystkim tu, w Wadowicach. Na Jasną Górę pragnę to wszystko zabrać i pragnę Was wszystkich zabrać, drodzy Bracia i Rodacy, Wasze codzienne sprawy, wszystkie nasze dzienne sprawy i Wasze niełatwe sprawy w odradzającej się III Rzeczypospolitej. To wszystko pragnę zabrać. Wiedźcie o tym Wy, którzy przyczyniliście się do mojego wychowania, że te sprawy są częścią mojego serca, że wszystko to, co służy dobru ojczyzny, mojej ziemskiej ojczyzny, jest także moim dobrem. Wszystko to, co ją niszczy, poniża, rozkłada, przeżywam jako największe cierpienie.

Na tym już skończę. Bóg zapłać.”

Fot. A. Leń, Archiwum UM

